

Sygn. akt IV Pa 60/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2015r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Jerzy Zalasiński

Sędziowie: SO Katarzyna Antoniak

SO Elżbieta Wojtczuk (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Anna Wąsak

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2015 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o. w S.

o odszkodowanie i inne

na skutek apelacji pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 6 marca 2015r. sygn. akt IV P 585/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego podwyższa do kwoty 1290 (jeden tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt) złotych;

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

III. oddala wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt IV Pa 60/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z powództwa W. K. przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o. o. w S. w pkt I zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty: 486,93 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, 3157,05 zł tytułem ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, 27888,08 zł tytułem ryczałtów za noclegi, w pkt II oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w pkt III umorzył postępowanie w części objętej cofnięciem pozwu, w pkt IV zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 840 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w pkt V nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego

w Siedlcach kwotę 750,75 zł tytułem kosztów związanych ze sporządzeniem opinii przez biegłego księgowego a w pozostałym zakresie koszty te przejął na rachunek Skarbu Państwa, w pkt VI wyrokowi w zakresie pkt I nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.439,13 zł.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

W pozwie wniesionym w dniu 23 października 2012 r. przeciwko (...) Sp. z o. o. w S. powód W. K. zakwestionował rozwiązanie z nim przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia, w którym postawiono mu zarzut kradzieży paliwa i pieniędzy z zaliczek na wyjazd. Wskazał, że do chwili złożenia przez niego wniosku o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron, spowodowanego pierwszym obciążeniem finansowym go przez pracodawcę, nie było żadnych zastrzeżeń do jego pracy, wręcz był przez pozwanego nagradzany premiami.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wskazał, że rozwiązał z powodem umowę o pracę z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, wskazując na wykazywanie w kartach drogowych zużycia paliwa, które nie odpowiadało rzeczywistości oraz niewłaściwe rozliczanie się z powierzonych zaliczek na wyjazdy zagraniczne. Zdaniem pozwanego ta przyczyna znajduje potwierdzenie w obiektywnych dokumentach, a mianowicie dokonany przez serwis (...) w U. w dniu 15 października 2012 r. sprawdzeniu zużycia paliwa w pojeździe nr rej. (...), którym stale jeździł powód, a które wykazało zużycie paliwa w wysokości 29.168,50 litra oraz w kartach drogowych wypełnianych przez powoda, w których za okres od 13 lutego 2012 r., kiedy zaczął on jeździć tym pojazdem, do 15 października wykazał zużycie paliwa w wysokości 31.729 litra, co daje różnicę 2.560,5 litra, za co został on przez pozwanego obciążony. Taką praktykę powoda, zdaniem pozwanego, potwierdza również szczegółowy raport przebiegu ostatniej trasy powoda, jak i raport stanu paliwa z ostatniej trasy. W ocenie pozwanego powód zdawał sobie sprawę, że sprawdzenie zużycia paliwa w serwisie (...) wykaże nieprawidłowości w jego rozliczeniach i to zapewne było przyczyną złożenia przez niego w dniu 15 października 2012 r. podania o skrócenie okresu wypowiedzenia. Pozwany zakwestionował wysokość żądanego przez powoda odszkodowania wskazując, że ta wysokość jest niezgodna z regulującym tę kwestię art. 60 kp. Ewentualne odszkodowanie powinno bowiem być ograniczone do jego wynagrodzenia za czas do upływu okresu wypowiedzenia, czyli za okres od 20 października 2012 r. do 31 października 2012 r.

Pozwany pracodawca zaznaczył również, że wypłacił powodowi wszelkie należności ze stosunku pracy, w tym diety za podróże służbowe. Wypłacał mu także ryczałt za pracę w godzinach nadliczbowych w wysokości 100 zł brutto. Wskazał, że powód wykorzystał również urlop wypoczynkowy za 2011 i 2012 rok, co odzwierciedla wydane mu świadectwo pracy. Zdaniem pozwanego także więc i świadectwo pracy wydane powodowi nie wymaga sprostowania.

W piśmie procesowym z dnia 8 stycznia 2013 r. W. K. sprecyzował swoje roszczenia w ten sposób, że wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 850 zł z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, zasądzenie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za lata 2011-2012 w wysokości 3.400 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2012 r., zasądzenie kwoty 10.000 zł tytułem niewypłaconych diet za zagraniczne podróże służbowe w okresie od 18 stycznia 2011 r. do 15 października 2012 r. oraz obciążenie pozwanego kosztami procesu.

W piśmie procesowym z dnia 3 czerwca 2014 r. strona powodowa domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 850 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę z odsetkami od dnia 1 listopada 2012 r., kwoty 3.990,90 zł tytułem ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, kwoty 75.703,40 zł tytułem diet i kwoty 42.127,21 zł tytułem ryczałtów za noclegi oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na rozprawie w dniu 2 stycznia 2015 r. powód jeszcze zmodyfikował powództwo w zakresie roszczenia o diety i ryczałty za noclegi, ograniczając je odpowiednio do kwoty 12.006 zł i 36.110,75 zł i w pozostałej części cofnął pozew ze

zrzeczeniem się roszczeń. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według spisu kosztów, który złożył.

Sąd Rejonowy ustalił, że W. K. od 18 stycznia 2011 r. był pracownikiem Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o. o. w S., od 1 kwietnia 2011 r. zatrudnionym na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony na stanowisku kierowcy, w pełnym wymiarze czasu pracy. Na wynagrodzenie powoda składało się minimalne wynagrodzenie za pracę, ryczałt za pracę w godzinach nadliczbowych w kwocie 100 zł brutto oraz ryczałt za pracę w porze nocnej w kwocie 100 zł brutto.

Jako kierowca samochodu ciężarowego powód wykonywał przewozy krajowe i zagraniczne. Pojazdy pozwanego były wyposażone w nawigację (...). Powód, zgodnie z regulaminem pracy, otrzymywał diety za podróże służbowe, na którą to okoliczność podpisywał dokumenty rozliczenia delegacji. Miesięcznie W. K. zarabiał łącznie ok. 2.500-3.500 zł netto. W okresie zatrudnienia otrzymywał należności ze stosunku pracy w formie przelewów na konto bankowe oraz w gotówce. Powód otrzymywał od pracodawcy zaliczki na wydatki w podróży, w szczególności na opłaty za autostrady, winiety, parkingi. W trasie prowadził kartę drogową, w której notował w szczególności miejsce i datę wyjazdu w trasę, miejsce docelowe i datę przybycia, datę powrotu, zużycie paliwa, stan licznika. W karcie drogowej powód kwitował również odbiór zaliczek na wydatki w podróży i na rewersie tej karty je rozliczał. Kartę drogową wraz z innymi dokumentami dotyczącymi wyjazdu powód po powrocie z danej trasy przedkładał pracodawcy. W razie pozostania części służbowych pieniędzy z danej trasy, były one przesuwane na kolejną, a w razie ich nierozliczenia przez pracownika, były potrącane z diet. Podczas podróży powód noclegi spędzał w kabinie samochodu, ale nie otrzymywał od pozwanego ryczałtu za noclegi.

W okresie zatrudnienia W. K. wykorzystał 3 dni urlopu wypoczynkowego. Pozwany urlopy wypoczynkowe powoda rozliczał w ten sposób, że zaliczał na ten poczet wszystkie dni, które powód po powrocie z trasy spędził w domu, bez wniosku powoda, jego wiedzy o tym i zgody na to.

W dniu 26 września 2012 r. W. K. zwrócił się do pracodawcy z wnioskiem o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron, z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, powołując się na niezgodności przy rozliczeniu pieniędzy i paliwa.

W dniu 15 października 2012 r. powód złożył do pozwanego wnioski o skrócenie okresu wypowiedzenia i rozwiązanie umowy o pracę z dniem 15 października 2012 r. Tego dnia na polecenie pracodawcy W. K. pojechał służbowym samochodem ciężarowym marki M. nr rej. (...) do (...) serwisu (...) w U., gdzie samochód został poddany kontroli zużycia paliwa. Ustalono, że w okresie od 13 lutego 2012 r. do 15 października 2012 r. auto zużyło 29.168,50 litrów paliwa, zaś z kart drogowych powoda wynikało zużycie paliwa na wyższym poziomie, bo 31.729 litrów.

Pozwany rozwiązał z W. K. umowę o pracę bez wypowiedzenia, na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 kp, jako przyczynę wskazując nagminną kradzież paliwa i pieniędzy z powierzonych zaliczek na wyjazdy zagraniczne.

Wysokość należności ze stosunku pracy za okres zatrudnienia powoda, których pracodawca nie wypłacił W. K. wynosi: 27.888,08 zł tytułem ryczałtów za noclegi oraz 3.157,05 zł ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

W powyższym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo W. K. było częściowo uzasadnione i w takim zakresie podlegało uwzględnieniu.

Jak wskazał Sąd pierwszej instancji, powód w niniejszej sprawie sformułował ostatecznie roszczenia o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia w kwocie 850 zł, diety w kwocie 12.006 zł, ryczałty za noclegi w kwocie 36.110,75 zł i ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w kwocie 3.990,90 zł.

Odnosząc się do pierwszego z roszczeń Sąd Rejonowy stwierdził, iż zarzuty postawione powodowi w rozwiązaniu umowy o pracę są określone zupełnie inaczej niż przyjął to w odpowiedzi na pozew pozwany pracodawca. Powodowi

nie zarzucono bowiem „wykazywania w kartach drogowych zużycia paliwa, które nie odpowiadało rzeczywistości oraz niewłaściwego rozliczania się z powierzonych zaliczek na wyjazdy zagraniczne”, ale dużo bardziej poważne naruszenia przepisów prawa, bo „nagminną kradzież paliwa i pieniędzy z powierzonych zaliczek na wyjazdy zagraniczne”.

Powodowi zarzucono nagminną, a więc wielokrotną, uporczywą kradzież paliwa i pieniędzy z powierzonych mu zaliczek na wyjazdy służbowe. Jak stwierdził Sąd pierwszej instancji, pozwany nie wykazał jednak, aby nawet jeden raz taka sytuacja miała miejsce. W ocenie Sądu Rejonowego, gdyby było tak jak twierdzi pozwany, to jako profesjonalista z pewnością nie tolerowałby takiego procederu, jaki zarzucił powodowi i już wcześniej rozwiązał z nim umowę o pracę i jednocześnie złożyłby zawiadomienie o możliwości popełnienia przez powoda przestępstwa, co jednak nie nastąpiło.

Sam fakt, że ciągnik siodłowy na danej trasie lub w danym okresie spalił więcej paliwa niż wynika to z przejechanych nim kilometrów i wskaźników producenta nie oznacza, że powód to paliwo ukraść. Powszechnie znana jest bowiem okoliczność, że zużycie paliwa zależy m. in. od sposobu prowadzenia pojazdu, natężenia ruchu na drodze, warunków atmosferycznych, ciężaru ładunku, rodzaju naczepy, rodzaju i jakości opon, używania urządzeń pokładowych. Pozwany z góry założył zaś bezpodstawnie, że zwiększone zużycie paliwa oznacza, że powód to paliwo ukraść, a przecież nigdy wcześniej nie zarzucano mu tego rodzaju praktyk. Ponadto pozwany nie wykazał aby powoda kiedykolwiek zaznajamiano z normami zużycia paliwa, więc trudno od niego oczekiwać, że do takich norm będzie się stosował.

Zdaniem Sądu Rejonowego, twierdzenie pozwanego, którego zdaniem powód zdawał sobie sprawę, że sprawdzenie zużycia paliwa w serwisie (...) wykaże nieprawidłowości w jego rozliczeniach paliwa i to zapewne było przyczyną złożenia przez niego w dniu 15 października 2012 r. podania o skrócenie okresu wypowiedzenia, to niczym niepotwierdzone spekulacje. W tym duchu należy odczytywać również kwestię obciążenia powoda przez pozwanego „za kradzież paliwa z ciągnika siodłowego M. (...) w okresie od dnia 13 lutego do dnia 15 października 2012 r. w ilości 2.690,05 litra”, jako że pozwany mimo wystawienia z tego tytułu powodowi noty obciążeniowej nigdy nie próbował tego od niego wyegzekwować.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie można wykluczyć, że na obciążanie przez pozwanego odpowiedzialnością za nadmierne, jego zdaniem, zużywanie przez kierowców paliwa, miała częściowo wpływ praktyka pracodawcy polegająca na tankowaniu samochodów tylko nieznaczną ilością paliwa podczas wyjazdów za wschodnią granicę, dotankowywanie ich do pełna już po przekroczeniu tej granicy, a następnie roztankowywanie paliwa po powrocie do siedziby firmy. Trudniej bowiem wtedy o właściwą ocenę ile paliwa w danym momencie miał w zbiornikach samochód i jakie było jego zużycie podczas trasy.

Jak wskazał Sąd Rejonowy, pozwany nie wykazał z zaliczek w jakiej wysokości i kiedy udzielonych powód się nie rozliczył. Nawet gdyby faktycznie z jakiegoś powodu się z nich nie rozliczył, nie należy automatycznie zakładać, że powód pieniądze z zaliczek ukraść. Mógł je bowiem wydać w trasie, a nie zadbać o dowody na to w postaci np. faktur, rachunków czy paragonów. Nierozliczenie się z zaliczek daje zaś pracodawcy możliwość dokonywania potrąceń ich wysokości z przysługującego pracownikowi wynagrodzenia (art. 87 § 1 pkt 3 kp). Pozwany zarzucił pracownikowi, że „nagminnie” kradł pieniądze z zaliczek. Nigdy jednak nie zwracał mu na to uwagi, nie dokonywał z tego tytułu potrąceń z wynagrodzenia i o takich praktykach powoda nie zawiadamiał organów ścigania. Są to wystarczające, zdaniem Sądu pierwszej instancji, podstawy do tego, żeby twierdzenia pracodawcy w zakresie i tego zarzutu uznać za niewiarygodne.

Należy podkreślić, że zeznając w imieniu pozwanego Z. B. przyznał, że w sytuacji, gdy kierowca nie posiadał dowodów na poniesienie wydatków, na które były udzielone pożyczki, ta nierozliczona część była zaliczana na poczet diety (k. 40v). Nie brano więc pod uwagę możliwości, że kierowca skradł te pieniądze, tylko zaliczano to na przysługujące mu diety. Nie wiadomo więc dlaczego w przypadku W. K. pojawił się zarzut kradzieży tych pieniędzy, skoro normalną praktyką było uwzględnienie tej różnicy przy naliczaniu diet.

Sąd Rejonowy doszedł więc do przekonania, że zawarta w piśmie rozwiązującym z powodem W. K. stosunek pracy podstawa, w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, nie znajduje uzasadnienia, a działania powoda nie można przypisać rażącego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Konsekwencją tego rozwiązanie z powodem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 kp, tj. bez wypowiedzenia, należy uznać za wadliwe. Wadliwe

zwolnienie w trybie niezwłocznym otwiera pracownikowi drogę do wystąpienia z alternatywnymi roszczeniami o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie (art. 56 § 1 kp). W świetle powyższych rozważań zgłoszone żądanie odszkodowania jest uzasadnione i zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy zasądził więc na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 486,93 zł na podstawie art. 60 kp, zgodnie z którym jeżeli pracodawca rozwiązał umowę o pracę w okresie wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia, pracownikowi przysługuje wyłącznie odszkodowanie. Odszkodowanie przysługuje wtedy w wysokości wynagrodzenia za czas do upływu okresu wypowiedzenia.

Prawidłowość powyższej kwoty odszkodowania potwierdziła przy tym w swojej opinii biegła księgowa. Przyjęcie tej kwoty, określonej wariantowo przez biegłą księgową jest zasadne, gdyż uwzględnia ona to, iż powód w okresie od 16 do 19 października 2012 r. przebywał na urlopie bezpłatnym, jako że ostatecznie nie kwestionował w tym zakresie zapisu w świadectwie pracy. Odsetki ustawowe od powyższej kwoty Sąd pierwszej instancji zasądził od dnia doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej, od której to chwili pozostawała ona w zwłoce z zapłatą świadczenia (por. uchwała SN z dnia 6 marca 2003 r., III PZP 3/03, OSNP 2004/5/74)

Jeśli chodzi o roszczenia powoda o diety i ryczałty za noclegi, to Sąd Rejonowy wskazał, że obejmują one okres po dniu 3 kwietnia 2010 r., a ich podstawę prawną stanowi (wprowadzony w tej dacie) przepis art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (j. t. Dz. U. z 2012 r., poz. 1155), zgodnie z treścią którego kierowcy w podróży służbowej, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalane na zasadach określonych w przepisach art. 77⁵ § 3-5 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy, odsyłający wprost do wyżej wymienionych przepisów, a co za tym idzie również do obowiązującego w czasie zatrudnienia powoda rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalenia należności przysługujących w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. z 2002 r. nr 236, poz. 1991).

Pracę powoda jako kierowcy transportu międzynarodowego należy więc zakwalifikować jako podróż służbową w ustawowym rozumieniu przepisów art. 77⁵ § 1 kp (por. wyrok SN z dnia 04 czerwca 2013 r., II PK 296/12, Lex nr 1341269).

Powyższe oznacza, że można bezpośrednio stosować do niego przepisy o podróżach służbowych i zasądzać koszty diet i noclegów na podstawie rozporządzenia w sprawie należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w zw. z art. 77⁵ § 5 kp. Następnie, Sąd Rejonowy przywołał treść art. 77⁵ § 3 kp oraz art. 77⁵ § 5 kp.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do roszczenia powoda o diety to, zdaniem Sądu I instancji okazało się ono nieuzasadnione. Sąd wskazał, że w tym zakresie powództwo zostało oddalone, jednakże nie całkiem z przyczyn wskazywanych przez pozwanego, który twierdził, że diety zostały wypłacone pozwanemu w całości a ich wysokość określał iloczyn przejechanych kilometrów i stawki 35 groszy za kilometr zgodnie z postanowieniami regulaminu wynagradzania.

Należności z tytułu diet powinny być wypłacone na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalenia należności przysługujących w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w powiązaniu z art. 77⁵ § 4 kp, zgodnie z którym postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju. Należy zwrócić uwagę, iż zgodnie z art. 26 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz. U. z 2004, nr 92, poz. 879 ze zm.), warunki płacy kierowców nie mogą przewidywać składników, których wysokość jest uzależniona od liczby przejechanych kilometrów lub ilości przewiezionego ładunku, jeżeli ich stosowanie mogłoby zagrażać bezpieczeństwu na drogach lub zachęcać do naruszania przepisów rozporządzenia (WE) nr 561/2006. Zgodnie zaś z art. 10 ust. 1 powołanego rozporządzenia nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie

harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego (Dz. U. UE. L. 2006. 102. 1), przedsiębiorstwo transportowe nie może wypłacać kierowcom zatrudnionym lub pozostającym w jego dyspozycji żadnych składników płacy uzależnionych od przebytej odległości i/lub ilości przewożonych rzeczy, jeżeli ich stosowanie może zagrażać bezpieczeństwu drogowemu lub zachęcać do naruszeń niniejszego rozporządzenia. Nie ulega wątpliwości, iż takie progresywne, wynikowe ustalanie stawki diet w zależności od liczby przejechanych kilometrów lub wartości przewiezionego ładunku, a w konsekwencji od ilości wykonanych kursów, mogłoby sprawić, że bezpieczeństwo jazdy uległoby znacznemu obniżeniu ze względu na chęć uzyskania przez pracownika wyższych należności. Logicznym jest bowiem to, że wprowadzenie takiego systemu zmusza kierowców do bardziej intensywnej pracy, niejednokrotnie nie zważając na przepisy ruchu drogowego, czas pracy kierowców, co może być przyczyną przemęczenia i pogorszenia stanu zdrowia kierowcy, a co gorsze, może być przyczyną wzmożonej liczby wypadków na drogach, których sprawcami będą kierowcy wykonujący międzynarodowy transport drogowy. Z tego powodu, również w niniejszej sprawie tego rodzaju sposób wynagradzania nie mógł więc zostać zaaprobowany jako obowiązujący. Zgodnie bowiem z art. 18 § 1 i 2 kp postanowienia umów o pracę oraz innych aktów, na których podstawie powstaje stosunek pracy, nie mogą być mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy, a postanowienia umów i aktów, o których mowa mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy są nieważne i zamiast nich stosuje się odpowiednie przepisy prawa pracy. Niewątpliwie więc ustalenie składnika płacy w postaci kilometrówki wprowadzone przez pozwanego regulaminem wynagradzania należy uznać za bezwzględnie nieważne, jako sprzeczne obowiązującymi przepisami, a więc niekorzystne dla pracownika.

Dieta z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju przyjęta w regulaminie wynagradzania obowiązującym u prywatnego pracodawcy może być więc równa diecie z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju ustalonej w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw pracy dla pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej (wyrok SN z dnia 10 stycznia 2007 r., III PK 90/06, OSNP 2008/11-12/155). Należności z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju i poza granicami kraju przyjęte u prywatnego pracodawcy nie mogą być jednak niższe niż ustalone w rozporządzeniu z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (wyrok SN z dnia 14 maja 2012 r., II PK 230/11, Lex nr 1216860).

Jak wskazał Sąd Rejonowy, dieta w krajowej podróży służbowej wynosi 23 zł i w oparciu o tę wielkość biegła księgowa dokonała weryfikacji prawidłowości wypłaconych powodowi diet za podróże służbowe dochodząc do wniosku, że diety naliczone powodowi przez pracodawcę za cały okres zatrudnienia łącznie są wyższe niż wartość minimalnych diet należnych powodowi zgodnie z Kodeksem pracy i łącznie są wyższe od wartości diet naliczonych zgodnie z obowiązującym u pozwanego regulaminem wynagradzania. Powód powinien bowiem otrzymać łącznie kwotę 75.703,40 zł, zaś według zebranych w sprawie dokumentów pobrał kwotę 77.664,50 zł. Zgodnie z wyliczeniem biegłej powód nie otrzymał naliczonej przez pozwanego diety w kwocie 980 zł za ostatnią podróż służbową, ale kwota ta została rozliczona z kwotą pobranych, a nierozliczonych przez niego zaliczek, do czego pracodawca był uprawniony na podstawie art. 87 § 1 pkt 3 kp. Powództwo o diety podlegało więc oddaleniu.

W dalszej części uzasadnienia Sąd wskazał, że paragraf 9 przywoływanego wyżej rozporządzenia stanowi w ust. 1, że za nocleg przysługuje pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1. Ryczałt ten nie przysługuje za czas przejazdu (ust. 2). Przepisów tych nie stosuje się, jeżeli pracodawca lub strona zagraniczna zapewnia pracownikowi bezpłatny nocleg (ust. 4).

Sąd Rejonowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym umożliwienie przez pracodawcę kierowcy w transporcie międzynarodowym spania w kabinie samochodu ciężarowego, nawet przystosowanej do takich celów, nie stanowi zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu w rozumieniu przepisu § 9 ust. 4 rozporządzenia w sprawie

należności z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (uchwała składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 12 czerwca 2014 roku, II PZP 1/14, Lex nr 1469181 oraz wyrok SN z dnia 10 września 2013 r., I PK 71/13, Lex nr 1427710).

Sąd Rejonowy powołując się również na argumentację zawartą w uzasadnieniach uchwał Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r. i 7 października 2014 r. uznał, że okoliczność, iż pracodawca zapewnia pracownikowi możliwość spędzania noclegów w podróży służbowej w kabinie samochodu, którym się porusza w tej podróży, nawet przystosowanej do takich celów, nie zwalnia go z zapłaty ryczałtów za spędzone w ten sposób noclegi i nie ma na to żadnego wpływu kwestia czy kierowca poniósł w związku z tym jakieś koszty, czy też nie. Nie ma przy tym znaczenia, że pracownik zgadzał się na warunki noclegu pracodawcy, gdyż nie ogranicza go to w możliwości dochodzenia wypłaty ryczałtu za noclegi.

Sąd I instancji uznał, iż powodowi przysługiwały ryczałty za noclegi, a przeciwna argumentacja pozwanego w tym zakresie nie miała uzasadnionych podstaw.

Oparcie się pracodawcy na niezgodnej z prawem regulacji w zakresie naliczania diet poprzez przeliczanie ich przez przejechane kilometry i ustaloną stawkę za kilometr, a także błędne przekonanie, że pozwany jest zwolniony z wypłaty powodowi ryczałtów za noclegi, gdyż ten spędzał je w komfortowej kabinie i nie ponosił w związku z tym kosztów, skutkowało tym, że pozwany pracodawca nie prowadził żadnej własnej szczegółowej ewidencji podróży służbowych powoda, która uwzględniałaby daty i godziny wyjazdu z i powrotu do bazy oraz przekraczania granic (informacja od pełnomocnika k. 141), a były to dane niezbędne do właściwego wyliczenia należności z tytułu diet i ryczałtów za noclegi. Pracodawca zwolnił bowiem powoda z notowania tych danych w karcie drogowej, gdyż uważał je za zbędne. W tych okolicznościach zdaniem Sądu Rejonowego nie może więc on powoływać się na to, że wyliczenia biegłej księgowej oparte są na hipotetycznych założeniach, gdyż sam doprowadził do takiej sytuacji, nie prowadząc odpowiedniej dokumentacji. Założenia poczynione przez biegłą, na których oparł się Sąd pierwszej instancji są zaś, w jego ocenie, we wskazanym zakresie rozsądne, wyważone, logiczne i przekonujące. Pamiętać przy tym należy, że obowiązek prowadzenia ewidencji czasu pracy ciąży na pracodawcy, w razie wskazywania przez pracownika na konkretne godziny jego pracy i wykazania pracy w takich godzinach, przy braku stosownej ewidencji czasu pracy po stronie pracodawcy, ciężar udowodnienia, iż pracownik nie wykonywał pracy w takich godzinach i w takim wymiarze jak podaje, spoczywa na pracodawcy (wyrok SN z dnia 14 maja 1999 r., I PKBN 62/99, OSNP 2000/15/579). Co więcej, nawet w sytuacji, gdy pracownik wobec nieprowadzenia przez pracodawcę ewidencji czasu pracy, nie może udowodnić dokładnej wysokości dochodzonych w tym zakresie roszczeń, ustalenie jego należności może nastąpić nawet według reguł art. 322 kpc, a więc Sąd może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (wyrok SN z dnia 19 lutego 2010 r., II PK 217/09, Lex nr 584743).

Zasadny, zdaniem Sądu Rejonowego, okazał się poniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia części roszczeń powoda z tytułu ryczałtów za noclegi, a mianowicie za okres od stycznia do maja 2011 r. Po raz pierwszy pełnomocnik powoda zgłosił bowiem to roszczenie prawidłowo, z podaniem konkretnej kwoty w piśmie z dnia 3 czerwca 2014 r. Oznacza, to że należność z tytułu ryczałtów za noclegi za ten okres przedawniły się z upływem 3 lat, zgodnie z art. 291 § 1 kp. Dotyczy to kwoty 8.222,67 zł, którą Sąd Rejonowy odjął w ten sposób od wyliczonej ostatecznie przez biegłą księgową kwoty z tytułu ryczałtów za noclegi w wysokości 36.110,75. Pozostała więc kwota 27.888,08 zł i tę kwotę Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda od pozwanego, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne zeznania powoda i świadków w części, w której wskazywali, że podpisywali rozliczenia wyjazdów służbowych in blanco. Żaden świadek nie potwierdził bowiem, żeby powód faktycznie dostawał do podpisu puste druki dokumentów, które dopiero później, po złożeniu podpisu przez powoda uzupełniano treścią, gdyż każdy kierowca był rozliczany indywidualnie, a nie w obecności innych kierowców. Ponadto Sąd za niewiarygodne uznał, że osoba dorosła, doświadczona życiowo bezrefleksyjnie podpisuje niewypełnione dokumenty nie zastanawiając się do czego mogą zostać użyte. Skutkiem akceptacji zeznań powoda w tym zakresie byłaby sytuacja, w której każde pokwitowanie wypłaconych pieniędzy można byłoby podważyć twierdząc, że zostało podpisane in blanco, a pracodawca nigdy nie mógłby być pewnym tego, że rozliczył się w całości z danym pracownikiem i obie strony to rozliczenie akceptują.

Jeśli chodzi o roszczenie powoda o ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy to, w ocenie Sądu pierwszej instancji, okazało się ono zasadne. Zgodnie z art. 171 § 1 kp, w przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie do zaakceptowania jest sytuacja, że pracodawca udziela pracownikowi urlopu wypoczynkowego według własnego uznania, w tym znaczeniu, że sam decyduje które dni z okresu zatrudnienia pracownika uważa za świadczenie pracy, a które za urlop wypoczynkowy, przy czym pracownik nic nie wie o takiej praktyce, nie odbiera się od niego jednoznacznej zgody na to i nie ma on wglądu we właściwą ewidencję, a sam takich urlopów nigdy nie planuje.

Sąd uznał więc, że powód korzystał z urlopu wypoczynkowego jedynie w dniach, co do których korzystanie z takiego urlopu sam przyznał (3 dni). W pozostałym zakresie nie składał bowiem wniosków o udzielenie mu urlopu. Twierdzenia pozwanego, że było więcej takich dni urlopu wykorzystanych przez powoda na chrzyciny, wesela itp. uznać należy za gołosłowne.

Pozwany nie wykazał aby dni, które po powrocie z trasy powód spędził w domu nie stanowiły dni ustawowo przewidzianego obowiązkowego odpoczynku kierowcy.

W ocenie Sądu Rejonowego nie ma podstaw do przyjęcia, jak chciałby pozwany, że powód korzystał z urlopu wypoczynkowego za każdym razem, gdy przebywał w domu po powrocie z trasy i pomimo tego, że nie składał wniosków o udzielenie mu takiego urlopu. Kodeks pracy ściśle określa kiedy pracodawca może udzielić pracownikowi urlopu wypoczynkowego nawet bez wniosku pracownika w tym zakresie i nie mieszczą się w takich przypadkach sytuacje, o których mowa w niniejszej sprawie. Nic nie stało na przeszkodzie aby pracodawca, uważając, że powód ma do wykonania pracę w siedzibie firmy, wezwał go do osobistego stawiennictwa, a nie samowolnie zaliczał to na poczet urlopu wypoczynkowego, gdyż było to dla niego wygodne i korzystne. Poza tym w dniu przebywania powoda w domu nie mógł on swobodnie wykorzystać tego czasu zgodnie ze swoimi potrzebami, gdyż w każdej chwili mógł nadejść telefon od pozwanego z informacją o rychłym wyjeździe w kolejną trasę. Przebywając poza siedzibą przedsiębiorstwa był więc faktycznie w gotowości do pracy, co potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie – byli kierowcy pozwanego i nie było podstaw aby te dni traktować jako urlop wypoczynkowy powoda, zważywszy dodatkowo na to, że wykonywane przez niego kursy trwały nawet kilka tygodni i przez cały ten czas był on daleko od domu, w rozłące z rodziną, cały ten czas związany z samochodem służbowym pracodawcy. Takiej oceny nie zmienia fakt, że pracodawca za te dni wypłacał mu wynagrodzenie urlopowe, gdyż powód nie miał na to żadnego wpływu.

Tytułem ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy Sąd Rejonowy zasądził więc od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.157,05 zł obliczoną przez biegłą księgową przy założeniu, że poza dniami, na które W. K. złożył wniosek urlopowy i co do których przyznał poza tą procedurą korzystanie z urlopu (3 dni), powód z urlopu wypoczynkowego nie korzystał. Od wyliczonej przez biegłą kwoty 3.399,90 zł Sąd pierwszej instancji odjął więc kwotę 242,85 zł będącą iloczynem stawki za 1 dzień urlopu wypoczynkowego w 2012 r. w wysokości 80,95 zł i 3 dni urlopu wykorzystanie których powód przyznał. Rzeczoną kwotę zasądzono z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, na podstawie art. 481 § 1 kc w zw. z art. 300 kp, tak jak wnosił powód, chociaż jego umowa o pracę rozwiązała się wcześniej, bo z dniem 19 października 2012 r. i z tym dniem ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy powinien zostać wypłacony (wyrok SN z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 336/00, OSNP 2003/1/14). W pozostałym zakresie powództwo oddalono.

Sąd Rejonowy podzielił wnioski wyrażone w powyższej opinii biegłego księgowego, mając na uwadze rangę opinii sporządzonej przez doświadczonego i stałego biegłego z listy biegłych sądowych. Sposób uzasadnienia opinii, tj. umotywowania postawionych przez biegłego wniosków, pozwolił na przejrzyste zapoznanie się z wyrażonym w nich stanowiskiem, a w konsekwencji zrozumienie argumentów wskazujących na słuszność postawionych tez. Opinia ta jest oczywista i nie zawiera skomplikowanych ocen, ani rozważań na wysokim stopniu abstrakcji. Twierdzenia biegłego poparte były bowiem rzeczową, logiczną i spójną argumentacją, pozwalającą na kontrolę zasadności jego stanowiska.

Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w zakresie objętym cofnięciem pozwu, bo tak należy pożytywać ograniczenie powództwa przez powoda. Jednocześnie cofnięcie powództwa należało potraktować jak przegranie sprawy w części objętej cofnięciem, co miało znaczenie przy kwestii rozliczenia kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji zasądził tytułem kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanego kwotę 840 zł, gdyż tyle wyniosła różnica na korzyść strony pozwanej pomiędzy kosztami zastępstwa procesowego od oddalonego i cofniętego powództwa, a uwzględnionego. Powód domagał się bowiem w pewnym momencie kwot 75.703,40 zł diet, 42.127,21 zł ryczałtów za noclegi, 3.990,90 zł ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, czyli 121.821,51 zł, zaś powództwo w tym względzie uwzględniono do łącznej kwoty 31.045,13 zł. Sąd Rejonowy wskazał, że kwota zastępstwa procesowego od zasądzonej części roszczeń wyniosłaby więc 1.800 zł, zaś od oddalonej i cofniętej części roszczeń 2.700 zł. Różnica wynosi więc 900 zł na korzyść strony pozwanej, pomniejszone o kwotę 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego od uwzględnionego powództwa o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, co daje 840 zł od strony powodowej na rzecz pozwanej. Podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 100 kpc, § 12 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz § 6 pkt 5 i 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348).

Sąd pierwszej instancji obciążył także pozwanego, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, częścią kosztów związanych ze sporządzeniem opinii przez biegłą księgową, w wysokości 25% tych kosztów, proporcjonalnie do przegranej części sprawy i w pozostałym zakresie koszty te przejął na rachunek Skarbu Państwa uznając, że nie ma uzasadnionych podstaw do obciążania nimi powoda.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 477² § 1 kpc, nadając go do kwoty 1.439,13 zł wynikającej z zaświadczenia o zarobkach powoda.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany reprezentowany przez pełnomocnika, który zaskarżył wskazane orzeczenie w części, odnośnie rozstrzygnięć zawartych w pkt I, IV, V i VI. Pozwany zarzucił:

a) naruszenie przepisów postępowania, które mają wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

-art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc jak również art. 227 kpc oraz 278 kpc oraz brak wnikliwej oceny przez Sąd pierwszej instancji zebranego materiału dowodowego, w tym w szczególności dowodów z przesłuchania w charakterze świadków M. K. oraz K. M., przesłuchania powoda oraz pozwanego w charakterze strony, opinii głównej oraz uzupełniającej biegłej z zakresu księgowości oraz dokonanie jego oceny z pominięciem zasad logiki oraz doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do nieuzasadnionego przyjęcia, że rozwiązanie z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia było wadliwe, powód w okresie zatrudnienia u pozwanego nie wykorzystał przysługującego mu urlopu wypoczynkowego jak również powodowi przysługuje skuteczne względem pozwanego roszczenie o ryczałty za noclegi za okres jego zatrudnienia;

-art. 100 kpc w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz § 6 pkt 5 i 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez błędne ich zastosowanie w sprawie w zakresie rozliczenia kosztów zastępstwa procesowego, co doprowadziło do zaniżenia przyznanej przez Sąd w wyroku od powoda na rzecz pozwanego kwoty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

b) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż:

-rozwiązanie z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia było wadliwe,

-w okresie zatrudnienia u pozwanego powód wykorzystywał jedynie 3 dni urlopu wypoczynkowego,

-pozwany zaliczał nieobecność powoda w pracy po powrocie z trasy, w trakcie której przebywał on w domu jako urlop wypoczynkowy bez wiedzy powoda o tym i jego zgody,

-wysokość należności ze stosunku pracy za okres zatrudnienia powoda, których pracodawcę nie wypłacił powodowi wynosi 27.888,08 zł tytułem ryczałtów za noclegi oraz 3.157,05 zł ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do takich ustaleń;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

-art. 52 § 1 pkt 1 kp poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, które doprowadziło Sąd pierwszej instancji do błędnego uznania, że rozwiązanie z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia było wadliwe,

-art. 171 kpc w zw. z art. 152 i nast. kp jak również art. 25 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, które doprowadziło Sąd Rejonowy do błędnego uznania, że powód w okresie zatrudnienia u pozwanego nie wykorzystał przysługującego mu urlopu wypoczynkowego, w związku z czym przysługuje mu roszczenie o ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy,

-art. 77⁵ § 3-5 kp w zw. z art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców jak również art. 25 oraz art. 26 wskazanej ustawy oraz art. 8 ust. 8 rozporządzenia (WE) Nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenie Rady (EWG) Nr 3821/85 i (WE) 2135/98 jak również uchylające rozporządzenie Rady (EWG) Nr 3820/85 (Dz. U. UE. L.06.102.1 ze zm.) poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie jak również art. 8 kp poprzez jego niezastosowanie, które doprowadziło Sąd Rejonowy do błędnego uznania, że powodowi przysługuje skuteczne względem pozwanego roszczenie o ryczałty za noclegi za okres jego zatrudnienia.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego w przeważającej części okazała się nieuzasadniona i w tym zakresie podlegała oddaleniu.

Zasadny okazał się jedynie zarzut dotyczący rozliczenia między stronami kosztów zastępstwa procesowego. Należy mieć bowiem na uwadze, że koszty zastępstwa procesowego obu stron procesu uzależnione są od żądania pozwu. Powód w piśmie z dnia 3 czerwca 2014 r. domagał się zasądzenia od pozwanego łącznie kwoty 121821,51 zł tytułem ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, diet i ryczałtów za noclegi w związku z odbytymi podróżami służbowymi oraz kwoty 850 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. Koszty zastępstwa procesowego od wartości przedmiotu sporu 121 821,51 zł zgodnie z § 12 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j.Dz.U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.) wynoszą 75% z kwoty 3600 zł czyli 2700 zł. Natomiast koszty zastępstwa procesowego od żądania odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia wynoszą 60 zł na podstawie z § 12 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. wymienionego powyżej. Takie same stawki przewiduje również rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j.Dz. U z 2013 r., poz. 490 ze zm.) w § 11 ust. 1 pkt 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 6. Roszczenie powoda określone przez niego na kwotę 121 821,51 zł zostało uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji do kwoty 31 045,13 zł czyli w 25%. Zatem koszty zastępstwa procesowego obliczone przez Sąd Rejonowy należne powodowi od uwzględnionej części powództwa powinny być wyliczone na kwotę 735 zł (25% z kwoty 2700 zł plus 60 zł), natomiast koszty zastępstwa procesowego należne pozwanemu na kwotę 2025 zł (75% z kwoty 2700 zł). Po kompensacie obu kwot na rzecz pozwanego od powoda powinna być zatem zasądzona w pkt IV

wyroku kwota 1290 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, a nie kwota 840 zł. Z uwagi na powyższe w zakresie rozliczenia między stronami kosztów zastępstwa procesowego wyrok Sądu pierwszej instancji podlegał zmianie.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy uznał zarzuty apelacyjne za bezzasadne i w pozostałym zakresie apelację oddalił.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy w Siedlcach.

Sąd I instancji zgromadził obszerny materiał dowodowy i ocenił wiarygodność i moc dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgodnie z zasadami określonymi w art. 233 § 1 kpc. Sąd Okręgowy w pełni podzielił dokonane ustalenia faktyczne i ich ocenę pod względem prawnym dokonaną przez Sąd I instancji, zatem nie zachodzi konieczność ich powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 1998r. IICKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego naruszenia przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc, art. 227 kpc i 278 kpc to nie zasługuje on na uwzględnienie. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 kpc nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami juredyicznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189).

Wobec tego, że w apelacji zarzut naruszenia art. 233 kpc takim wymogom nie odpowiada (brak wskazań co do tego z jakimi konkretnymi dowodami ustalenia Sądu Rejonowego są sprzeczne), zarzut ten nie może zostać uwzględniony przez Sąd Okręgowy. Ponadto, jak wskazuje się w orzecznictwie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. sygn. akt I UK 347/11) same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyły one poza granice zakreślone w art. 233 § 1 kpc, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez Sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 233 § 1 kpc, a dokonane przez niego ustalenia faktyczne nie noszą cech dowolności, oparte zostały na zasadach logiki, doświadczenia życiowego i wszechstronnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Odnosnie naruszenia art. 328 kpc, taki zarzut byłby skuteczny, gdyby nie można było skontrolować uzasadnienia Sądu pierwszej instancji z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Sąd Rejonowy wymienił wszystkie dowody, na których się oparł, co wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Zaś jeśli chodzi o rozważania prawne, to odniósł się do każdego z żądań wyszczególnionych przez powoda w ostatecznie sformułowanym powództwie na rozprawie dnia 2 stycznia 2015 r. i bardzo szczegółowo swoje stanowisko uzasadnił. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że z zeznań świadka M. K. (k. 82v-83), która zajmowała się u pozwanego m.in. sprawami kadrowymi jasno wynika, że ona jak zeznała „wystawiała stwierdzenia nieobecności, na podstawie których księgowa wystawiała urlopy” (...), „nieobecność w pracy rozliczana jest jako urlop. Jeśli po zakończeniu trasy kierowca jest na bazie to nie stwierdza się takiej nieobecności, bo jest fizycznie. Dopiero jak go nie ma po powrocie z trasy stwierdza się taką nieobecność”. Powyższe pozostaje w zgodzie z ustaleniami Sądu pierwszej instancji, że pracodawca bez wniosków urlopowych pracownika wypisywał mu urlopy po powrocie z trasy, bez jego wiedzy i zgody. Również zeznania K. M. (k.81v-82v) nie są sprzeczne z ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Wymieniony świadek rozliczała tylko karty drogowe, nie brała udziału w żadnych rozliczeniach finansowych. To wymieniony świadek wypisywała karty drogowe kierowcom wskazując m.in. stan licznika, kwotę wydawanej zaliczki, następnie po powrocie kierowcy z trasy, dane z kart kierowców wpisywane przez ich wpisywała do komputera i wydrukowaną kartę zanosila do pozwanego, który zajmował się rozliczeniami finansowymi. Powyższe zeznania nie mają wpływu na ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Niezrozumiałą jest również zarzut naruszenia art. 227 kpc w zw. z art. 278 kpc. W okolicznościach niniejszej sprawy istniała potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii biegłego ds. księgowości, który posiadał wiadomości specjalne celem wyliczenia należności przysługujących powodowi tytułem diet, ryczałtów za noclegi, ekwiwalentu za niewykorzystany urlop, odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na dowodzie z opinii biegłego obdarzając go wiarygodnością. Zasadnie Sąd Rejonowy uznał, że pracodawca nie może czynić zarzutu, iż wyliczenia biegłej mają charakter hipotetyczny, gdyż obowiązkiem pracodawcy jest staranne powadzenie ewidencji czasu pracy swoich pracowników. Pozwany takiej ewidencji nie prowadził, nie posiadał dokumentacji z której wynikałyby daty i godziny przekraczania przez powoda granic przy wyjeździe i powrocie z zagranicznych podróży służbowych, godzin wyjazdu z bazy i powrotu na bazę (k.141). Pozwany przedłożył wydruki z programu komputerowego zawierające zestawienie aktywności powoda w trakcie podróży służbowych ustalone według tarcz tachografu, które nie pokrywały się z datami zapisanymi na kartach drogowych dołączonych do akt sprawy, oraz kserokopie tarcz analogowych za okres od 18.01.2011 r. do 11.12.2012 r. Ponadto pozwany składając zeznania w charakterze strony przyznał, iż nie wymagał od powoda wpisywania na kartach drogowych daty i godziny przekroczenia granicy, gdyż nie zachodziła taka potrzeba, bo diety wyliczane były na podstawie przejechanych kilometrów (k.333v). Biegła ds. księgowości wyliczyła wysokość przysługujących powodowi ryczałtów za noclegi mając na uwadze przedłożone dokumenty. W przypadku braku tarczki do wyliczenia przyjmowała dni wyjazdu lub powrotu znajdujące się na kartach drogowych. Natomiast przy tarczach cyfrowych dni i godziny przekraczania granic do wyliczenia ustalała odejmując ilość kilometrów koniecznych do przejechania trasy od S. do granicy państwa lub od granicy do S. według odległości z mapy oraz biorąc pod uwagę miejscowości do których powód zjeżdżał po drodze zapisanych na kartach drogowych i zapisy aktywności karty. Powyższe wyliczenia biegłej i przyjęte założenia przez nią są logiczne. Skoro pozwany nie prowadził ewidencji czasu pracy powoda i nie był w stanie wykazać w jakich datach i godzinach powód przekraczał granice wyjeżdżając i wracając do kraju z podróży służbowej, a na nim spoczywa ciężar dowodu i prowadzenie starannie dokumentacji pracowniczej w tym zakresie, to nie może ze swoich zaniedbań obecnie wywodzić korzystnych skutków dla siebie podważając dowód z opinii biegłej ds. księgowości.

Podobnie, jako nietrafny określić należy zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią materiału dowodowego. Pozwany nie sprecyzował w zarzucie na czym owa sprzeczność miałaby polegać. Wskazany zarzut stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego należało uznać je również za bezzasadne. Sąd Rejonowy bowiem dokonał właściwej wykładni i zastosowania przepisów art. 52 § 1 pkt 1 kp, art. 171 § 1 kp w zw. w art. 152 i nast. kp, art. 77⁵ § 3-5 kp, art. 25 i art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, czemu dał wyraz w bardzo obszernych rozważaniach prawnych, co do każdego z roszczeń, które Sąd Okręgowy w całości podziela.

W tym miejscu należy przytoczyć rozważania prawne zawarte w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, LEX nr 1469181. Postawiono w niej tezę, że zapewnienie pracownikowi - kierowcy samochodu ciężarowego odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, co powoduje, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1-3 tego rozporządzenia albo na korzystniejszych warunkach i wysokości, określonych w umowie o pracę, układzie zbiorowym pracy lub innych przepisach prawa pracy. Konkluzja ta jest przekonywująca. Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację prowadzącą do uznania, że obowiązkiem pracodawców zatrudniających kierowców w transporcie międzynarodowym jest zapewnienie pracownikowi bezpłatnego noclegu umożliwiającego odpowiednią regenerację sił, przy czym warunkiem tego nie spełnia miejsce do spania w kabinie pojazdu (nawet, gdy ma ono wysoki standard). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu w/w uchwały wskazał również, że odesłanie w art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców do art. 77⁵ § 3-5 k.p. oznacza więc pośrednio także odesłanie do art. 77⁵ § 2 k.p., a w konsekwencji uznanie, że kierowcy-pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu według zasad ustalonych w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p., chyba że korzystniejsze dla niego zasady zostały ustalone według art. 77⁵ § 3 k.p. (w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania). Wskazany wywód, przeprowadzony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 czerwca 2014 r.,

Sąd Okręgowy w całości podziela. Sąd Najwyższy również w wyroku z dnia 4 czerwca 2014 r. I PK 7/14 LEX nr 1515145 stwierdził, że obowiązkiem pracodawców zatrudniających kierowców w transporcie międzynarodowym jest zapewnienie pracownikowi bezpłatnego noclegu umożliwiającego odpowiednią regenerację sił, przy czym warunkiem tego nie spełnia miejsce do spania w kabinie pojazdu (nawet, gdy ma ono wysoki standard). W okolicznościach niniejszej sprawy zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, że pozwany nie wypłacał powodowi ryczałtów za noclegi w związku z odbywaniem przez niego podróży służbowych. Wobec przytoczonego powyżej orzecznictwa Sądu Najwyższego argumentacja pozwanego, że ryczałty za noclegi za odbyte przez powoda podróże służbowe mu nie przysługują bowiem nocował on w kabinie samochodu jest niezasadna. Bezzasadne jest również stanowisko pozwanego, iż przyznanie powodowi prawa do ryczałtu za noclegi, gdy nie poniósł on z tego tytułu żadnych kosztów bo nocował w kabinie prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Niezasadne jest również powoływanie się przez pozwanego w uzasadnieniu apelacji na art. 8 ust. 8 rozporządzenia WE nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85 (Dz.U.U.E.L 2006 Nr 102, s. 1). W art. 4 rozporządzenia nr 561/06 przyjęto definicje podstawowych pojęć, między innymi dziennego (regularnego i skróconego) okresu odpoczynku (lit. g) oraz tygodniowego (regularnego i skróconego) okresu odpoczynku (lit. h). Według art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06, jeżeli kierowca dokona takiego wyboru, dzienne okresy odpoczynku i skrócone tygodniowe okresy odpoczynku poza bazą można wykorzystywać w pojeździe, o ile posiada on odpowiednie miejsce do spania dla każdego kierowcy i pojazd znajduje się na postoju. Analizując znaczenie wskazanych regulacji nie sposób pominąć, że nie nawiązują one do wynagrodzenia za pracę kierowców, a także nie przyznają im żadnych świadczeń związanych z pracą (w szczególności dotyczących rozliczania kosztów noclegów). Funkcja towarzysząca wspomnianym przepisom skupia się na zapewnieniu kierowcy odpowiedniego i adekwatnego odpoczynku. Spostrzeżenie to sprawia, że przepisy te nie mogą stanowić podstawy do zanegowania prawa powoda do ryczałtu za noclegi. Staje się to zrozumiałe, gdy uwzględnimy, że prawo polskie może przewidywać korzystniejsze rozwiązania. Stanowiska tego nie zmienia przepis art. 14 ust. 1 ustawy o czasie pracy kierowców. Przyjęto w nim, że w każdej dobie kierowcy przysługuje prawo do co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku. Dobowy odpoczynek (z wyłączeniem odpoczynku kierowców, o których mowa w rozdziale 4a, czyli wykonujących przewozy regularne, których trasa nie przekracza 50 km) może być wykorzystany w pojeździe, jeżeli pojazd znajduje się na postoju i jest wyposażony w miejsce do spania. Wypada zauważyć, że regulacja ta powiela art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06 (choć pomija, że może tak być według wyboru kierowcy a miejsce do spania musi być odpowiednie dla każdego kierowcy). W tym zakresie przepis rozporządzenia wiąże i jest stosowany bezpośrednio. Natomiast art. 14 ust. 1 ustawy o czasie pracy kierowców jest o tyle korzystniejszy dla kierowców-pracowników, że zezwala tylko na dobowy (dzienny) odpoczynek w pojeździe, a tym samym nie zezwala na wykorzystanie w ten sposób wypoczynku tygodniowego. Jest jednak jasne, że art. 14 ust. 1 ustawy o czasie pracy kierowców nie dotyczy w żadnym zakresie świadczeń przysługujących kierowcom-pracownikom z tytułu podróży służbowych i nie może być pomocny przy wykładni przepisów ustanawiających przesłanki tych świadczeń (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 września 2014 r., I PK 7/14). Zatem art. 8 ust. 8 rozporządzenia WE 561/2006 nie pozbawia powoda prawa do świadczeń z tytułu podróży służbowych, a w tym przypadku ryczałtów za noclegi.

Wskazać również należy, że dowodem na wypłacenie należności z tytułu ryczałtów za noclegi w obliczu całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji nie jest zestawienie wypłaconych należności na rzecz powoda sporządzone przez pozwanego i załączone do apelacji.

Sąd Okręgowy mając na uwadze, iż tylko w zakresie zarzutu dotyczącego rozliczenia kosztów zastępstwa procesowego apelacja pozwanego okazała się uzasadniona oddalił wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w pkt IV, a na podstawie art. 385 kpc w pozostałym zakresie apelację oddalił.